

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 8 sierpnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia	SA Elżbieta Czaja (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz SO del. do SA Jacek Chaciński
Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwia Zawadzka	

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2018 r. w Lublinie

sprawy P. S. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w K.

o premię oraz odszkodowanie z tytułu zakazu konkurencji

na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 29 grudnia 2017 r. Sygn. Akt IV P 5/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością**

**w K. na rzecz P. S. (1) kwotę 3037,50 (trzy tysiące trzydzieści siedem 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Jacek Chaciński Elżbieta Czaja Małgorzata Rokicka-Radoniewicz

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 14 stycznia 2013 r. powód P. S. (1) domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 198 224,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi: od kwoty 36 000,00 zł od 11 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 12 000,00 zł od 11 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 18 778,00 zł od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 18 778,00 zł od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 18 778,00 zł od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 18 778,00 zł od dnia 1 września 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 18 778,00 zł od dnia 1 października 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 18 778,00 zł od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 18 778,00 zł od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 18 778,00 zł od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty. Powód wnosił również o zasądzenie od pozwanej spółki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podniósł, iż domaga się zapłaty premii regulaminowej należnej mu za I kwartał 2012 r. w kwocie 36 000 zł oraz premii regulaminowej za miesiąc kwiecień 2012 r. Ponadto wnosi o zapłatę odszkodowania z tytułu umowy o zakazie konkurencji w wysokości 150 224,000 zł, obliczonej do dnia wniesienia pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Zamościu zasądził od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powoda P. S. (2) kwotę 36 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I). W pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt II). Koszty procesu pomiędzy stronami Sąd wzajemnie zniósł (pkt III).

Apelacje od powyższego orzeczenia wniosły obie strony postępowania. Powód zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie pkt II co do kwoty 150 224 zł, w jakiej powództwo zostało oddalone. Pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzonej od niej na rzecz powoda kwotę 36 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, tj. w zakresie pkt I wyroku.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 9 lipca 2014 r. w całości i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W pisemnych motywach wyroku Sąd Apelacyjny podnosił, że obie apelacje były uzasadnione. Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, a sporządzone przez niego uzasadnienie nie odpowiada wymogom z art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał bowiem zasadność roszczenia powoda o premię za pierwszy kwartał 2012 r. oraz określił wysokość tejże premii w oparciu o wybiórczy materiał dowodowy, który nie został w żaden sposób oceniony. Sąd pierwszej instancji przyjął, iż premia, której dochodzi powód w niniejszym postępowaniu ma charakter premii zadaniowej. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika jednak, aby Sąd Okręgowy w prowadzonym postępowaniu faktycznie zdefiniował zadania powoda za I kwartał 2012 r. oraz określił stopień wykonania tych zadań. W sytuacji, gdy zeznania stron odnośnie zakresu zadań i stopnia ich realizacji przez powoda były rozbieżne, a Sąd Okręgowy nie wskazał jasno, które z faktów uznaje za udowodnione i na jakiej czyni to podstawie, należało uznać, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy niemożliwe było przy tym merytoryczne orzeczenie w przedmiocie odszkodowania z tytułu umowy o zakazie konkurencji.

Odnosząc się do kwestii ważności umów zawieranych przez powoda w przedmiocie zakazu konkurencji w trakcie zatrudnienia u pozwanej Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że umowa o zakazie konkurencji z 21 listopada 2011 r. jest nieważna w świetle art. 210 § 1 k.s.h. i jako taka nie wywołuje skutków prawnych. Umowa ta została faktycznie zawarta między pozwaną spółką, reprezentowaną przez pełnomocnika E. C., umocowaną wyłącznie przez powoda (wówczas prezesa zarządu), a powodem jako osobą fizyczną, działającą we własnym imieniu i na własną rzecz. Zgromadzenie wspólników spółki nie podjęło uchwały w przedmiocie ustanowienia pełnomocnika do zawarcia umowy o zakazie konkurencji z P. S. (1). Wobec powyższego E. C. nie była

prawkłdowo umocowana do zawarcia powyższej umowy, co zostało wykazane w toku postępowania. Powód nie obalił powyższych twierdzeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji poczynił natomiast nieprawkłdowe ustalenia odnośnie umowy o zakazie konkurencji z dnia 1 lutego 2006 r. Skoro pozwany nie zanegował wiarygodności podpisu Z. L. w protokole zgromadzenia wspólników z dnia 14 stycznia 2004 r., którego częścią było podjęcie uchwały upoważniającej P. M. (1) do zawarcia umowy o zakazie konkurencji, to samo zakwestionowanie faktu podjęcia przedmiotowej uchwały i odbycia zgromadzenia nie było, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wystarczające do podważenia podjęcia uchwały we właściwym trybie. Oceny tej nie zmienia powołanie się przez stronę pozwaną na pobyt służbowy Z. L. w G. w dniu podjęcia uchwały, tj. 14 stycznia 2004 r. Mając na uwadze fakt, że Z. L. poruszał się samochodem służbowym, podróż rozpoczął w dniu 13 stycznia w K. i ukończył ją dnia następnego w K., nie można wykluczyć, że świadek w trakcie trwania podróży służbowej wziął udział w posiedzeniu w siedzibie spółki (...). Nie można również wykluczyć, że przedmiotowa uchwała została podjęta w dacie 14 stycznia 2004 r., natomiast stosowną dokumentację z posiedzenia zgromadzenia wspólników sporządzono w innym terminie. W sytuacji, gdy pozwana spółka twierdziła, że zgromadzenie wspólników nie podjęło stosownej uchwały w dniu 14 stycznia 2004 r. i negowała wiarygodność przedłożonej przez powoda kserokopii protokołu i uchwały z 14 stycznia 2004 r., ciężar udowodnienia podnoszonych okoliczności spoczywał na stronie pozwanej, nie zaś na powodzie, zgodnie z regułą określoną w art. 6 k.c. Zwrócić przy tym uwagę należy, że powód nie miał realnej możliwości zdobycia oryginału protokołu i uchwały, ponieważ od dłuższego czasu nie jest już pracownikiem spółki i nie ma żadnego dostępu do jej dokumentacji.

Odnosząc się do okoliczności prowadzenia przez powoda działalności konkurencyjnej Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie było to przedmiotem oceny Sądu. Nie przesądzając tej kwestii Sąd zauważył jednak, że zakresy działania obu podmiotów (...) SA oraz pozwanej spółki z o.o. (...) są istotnie rozbieżne, co eliminowałoby zarzut naruszenia zakazu konkurencji.

Wobec powyższych argumentów Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzi konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zamościu, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny wskazał, że rozpoznając ponownie sprawę Sąd Okręgowy z zachowaniem inicjatywy dowodowej stron prawkłdowo ustali zakres zadań powoda i ich realizacji w pierwszym kwartale 2012 r. oraz czy zostały spełnione wszystkie warunki do przyznania mu spornej premii. Po ustaleniu tej okoliczności, przy uwzględnieniu rozważań Sądu Apelacyjnego wskazanych powyżej, oceni zasadność roszczenia powoda w zakresie dotyczącym odszkodowania z tytułu zakazu konkurencji.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy pismem z dnia 27 maja 2015 r. powód rozszerzył powództwo o odszkodowanie za dalszy okres trwania zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy do kwietnia 2013 roku, a następnie ograniczył powództwo co do wysokości odszkodowania miesięcznego z zakazu konkurencji do 12 000 zł. P. S. (1) cofnął powództwo odnośnie kwoty 12 000 zł z tytułu premii za kwiecień 2012 roku za zgodą pozwanego na rozprawie w dniu 11 września 2015 r. Ostatecznie powód wnosil o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 144 000 zł (12 x 12 000 zł) tytułem odszkodowania z zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy za okres od 1 maja 2012 r. do 30 kwietnia 2013 r. oraz kwoty 36 000 zł premii za I kwartał 2012 roku w wysokości 150% wynagrodzenia zasadniczego wynoszącego 24 000 zł. W toku ponownego rozpoznania sprawy powód wywodził swoje roszczenie o odszkodowanie z umowy o zakazie konkurencji z dnia 1 lutego 2006 r., wobec przesądzenia przez Sąd Apelacyjny kwestii nieważności umowy z dnia 21 listopada 2011 r.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Zamościu w punkcie I zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz P. S. (1) kwotę 144 000 zł, w tym:

- 12 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty;

- 12 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia zapłaty;
- 12 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty;
- 12 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2012 r. do dnia zapłaty;
- 12 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2012 r. do dnia zapłaty;
- 12 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;
- 12 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;
- 12 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;
- 12 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia zapłaty;
- 12 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2013 r. do dnia zapłaty;
- 12 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;
- 12 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2013 r. do dnia zapłaty;

W punkcie II wyroku Sąd Okręgowy w Zamościu zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz P. S. (1) kwotę 36 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2012 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie umorzył postępowanie (pkt III). W punkcie IV zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 18 348 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, zaś w punkcie V nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 24 000 zł.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia Sądu Okręgowego.

P. S. (1) od 30 października 2000 r. miał zawarty z (...) Sp. z o. o. z siedzibą w K. kontrakt menadżerski na usługi zarządcze. W latach 2002-2004 powód zajmował się obsługą prawną spółki (...) w K. i był odpowiedzialny za dokumentację prawną dotyczącą zawieranych umów i podejmowanych uchwał zgromadzenia wspólników (...). Spółką matką wszystkich spółek była Spółka (...) SA. Przedmiotem działalności (...) jest produkcja ceramicznych wyrobów sanitarnych. Zgodnie z §30 aktu założycielskiego (...) Sp. z o.o. z 19 kwietnia 2000 r., jeżeli przepisy Kodeksu handlowego lub innych ustaw nie wymagają quorum lub kwalifikowanej większości głosów, Zgromadzenie Wspólników podejmuje uchwały bezwzględną większością głosów. W §31 wymieniono szczególne kompetencje zgromadzenia wspólników, oprócz tych wynikających z kodeksu handlowego. Wspólnikiem Spółki był (...) SA, a od 14 lipca 2003 r. (...) SA. W § 30 uchwały Nr 2 Zgromadzenia Wspólników (...) Spółki z o.o. z 14 października 2003 r., o ustaleniu jednolitego tekstu założycielskiego spółki, postanowiono, że jeżeli przepisy Kodeksu spółek handlowych lub innych ustaw nie wymagają quorum lub kwalifikowanej większości głosów, zgromadzenie wspólników podejmuje uchwałę bezwzględną większością głosów. W dniu 14 grudnia 2007 r. (...) Sp. z o.o. powołał (...) Sp. z o.o. Wspólnikami Spółki byli (...) S.A. (999 udziałów), (...) – 17 Sp. z o.o. (1 udział) i (...) Sp. z o.o. (8 058 829 udziałów). W §14 umowy z Spółki z 14 grudnia 2007 r. postanowiono, że sprawy zastrzeżone dla Zgromadzenia Wspólników, tryb zwoływania określa Kodeks spółek handlowych i umowa, wymieniając w pkt 2 szczególne kompetencje Zgromadzenia Wspólników. Na dzień 21 września 2012 r. wspólnikami Spółki byli (...) S.A. i (...) Fabryka (...).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w dniu 2 lutego 2004 r. spółka (...) zawarła z członkami zarządu, tj. powodem i M. Ż. umowę o pracę na stanowisku dyrektora personalnego i członka zarządu (akta osobowe). Właścicielem(...) w 2004 r. był (...) Spółka Akcyjna w K., która to Spółka była reprezentowana przez Z. L. jako prezesa zarządu. 100% udziałów w(...)należało do (...) Spółka Akcyjna. 99 % zgromadzeń odbywało się bez formalnych procedur, z uwagi na to, że Spółka miała jednego właściciela. Nie było stałego pełnomocnika, co wymagało podejmowania uchwał. Pomiędzy (...) i (...)Spółką Akcyjną zostało ustalone, iż Z. L., prezes spółki akcyjnej, będzie przewodniczącym zgromadzenia

wspólników w dniu 14 stycznia 2004 r., na którym zostanie powołany prezes P. M. (1) na pełnomocnika do podpisania umów o pracę i umów o zakazie konkurencji z członkami zarządu M. Ż. i P. S. (1). Protokołantem zebrania był powód (k.22-24 tom I). W zgromadzeniu w dniu 14 stycznia 2004 r., na terenie spółki (...) w K., nie brał udziału Z. L., z uwagi na podróż służbową, co potwierdza delegacja służbowa (k. 154 tom I). Procedura w spółkach była taka, że członkowie zarządu spółki akcyjnej w K., w tym Z. L. przyjeżdżali w czasie dla nich dogodnym i podpisywali wiele wcześniej uzgodnionych i przygotowanych dokumentów za ich wiedzą i zgodą. Dokumentacja krążyła pomiędzy pozwaną a spółką w K.. Dopiero w 2010 r. w K. powstała komórka odpowiedzialna za zebranie kompletów dokumentacji ze spółek zależnych. Na podstawie udzielonego uchwałą z 14 stycznia 2004 r. P. M. (1) pełnomocnictwa przez Zgromadzenie Wspólników (k. 22-24 tom I), w dniu 2 lutego 2004 r. została zawarta z powodem umowa o pracę, którą podpisał jako pracodawca P. M. (1) (akta osobowe). Taka też umowa została zawarta z M. Ż. (akta osobowe). W latach 2004-2006 nie odbywały się zgromadzenia w celu powołania nowego pełnomocnika, ponieważ P. M. (1) cały czas był prezesem zarządu. W dniu 1 lutego 2006 r. zawarta została umowa o zakazie konkurencji pomiędzy powodem jako pracownikiem a pracodawcą (...) Sp. z o. o. reprezentowanym przez P. M. (1) (akta osobowe, k. 18-21 tom I). Umowa w § 1 pkt. 1-2 obejmowała zobowiązanie powoda do powstrzymania się od działalności konkurencyjnej przez cały okres trwania stosunku pracy oraz roku po ustaniu stosunku pracy. Z tego tytułu zgodnie z §7 umowy powód miał otrzymywać po ustaniu zatrudnienia co miesiąc przez okres roku 50% wynagrodzenia zasadniczego z ostatnich 12 miesięcy przed ustaniem stosunku pracy. Umowę podpisał P. M. (1) jako prezes zarządu (...) Sp. z o. o. oraz powód.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że od 2010 r. trwa proces ujednolicania umów. Początkowo miał on miejsce tylko w grupie płytkowej. Za proces ten odpowiada Dyrektor(...) R. T.. Dnia 14 grudnia 2007 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością powołała (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością(...) wniósł majątek do(...)i wszyscy pracownicy przeszli do nowego pracodawcy. Cały zakład produkcyjny został przeniesiony do(...)(...) sprzedawał towary i był właścicielem, który je produkował. W dniu 2 stycznia 2008 r. powód zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowę o pracę na stanowisko dyrektora personalnego. W latach 2009-2011 powód był delegowany na Ukrainę, gdzie pełnił funkcję Dyrektora Spółki (...). Po powrocie do kraju, zgodnie z aneksem z dnia 10 sierpnia 2011 r. do umowy o pracę z dnia 2 stycznia 2008 r., powodowi powierzono funkcję Prezesa Zarządu (...)i ustalono miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 24 000 zł. Ustalono także, że powodowi będzie przysługiwało prawo do premii kwartalnej w wysokości 150% wynagrodzenia zasadniczego za dany kwartał, wypłacanej po zakończeniu kwartału, na podstawie indywidualnych zadań pracownika (akta osobowe, k. 9 tom I).

Sąd podnosił, że w 2009 roku wprowadzono w spółkach (...) system(...)do planowania i rozliczania wykonanych zadań premiowych(...)przez określone grupy pracownicze. W systemie tym wskaźniki były ustalane procentowo lub złotówkowo - od zadań produkcyjnych i około-produkcyjnych, zaś zadania operacyjne były ustalone: 0/1. Zadania i wartość wykonania poszczególnych zadań były na początku danego kwartału wspólnie ustalane pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, odrębnie dla każdego pracownika i wpisane do tabeli 5 z dodatkowym opisem sposobu liczenia w tabeli 3. Ustalono procent (...)

w wynagrodzeniu za poszczególne zadania w tabeli 4. Po danym kwartale pracownik wpisywał procent wykonania zadań produkcyjnych na podstawie danych z kontrolingu

w tabeli 6. Zadania operacyjne pracownik wpisywał wg swojej oceny, czy je wykonał,

w tabeli 6, jako 1 lub 0. Następnie system (...) wyliczał wartość danego zadania i wysokość premii. Algorytm systemu sam wyliczał wysokość wykonania danego zadania oraz wysokość premii za dane zadanie i wysokość całej premii, po wprowadzeniu wskaźników wykonania zadań przez pracownika i ich akceptacji przez przełożonego. Te wartości następnie oceniał przełożony i je akceptował lub odrzucał wykonanie zadań ze swym komentarzem, co skutkowało uzgadnianiem z przełożonym wysokości wskaźników wykonanych zadań. P. M. (1) jako członek zarządu (...) Spółki Akcyjnej zatwierdził powodowi zadania do wykonania za I kwartał 2012 r. w dniu 23 stycznia 2012 r., zaś ich wykonanie wpisane pod koniec kwietnia 2012 r. do systemu(...)przez powoda odrzucił w dniu 7 maja 2012 r. bez podania komentarza, których wpisanych wartości wykonania nie akceptuje. Wszyscy członkowie zarządu pobrali premię za I kwartał 2012 r., za wyjątkiem powoda.

Sąd Okręgowy stwierdził, że u pozwanego pracodawcy obowiązywał Regulamin premiowania określony jako „Zasady przyznawania premii zadaniowej w (...) Sp. z o.o.”, która określała premię zadaniową wg. zadań i ich oceny ustalanych przy użyciu systemu informatycznego(...)wpisywanego w (...) dla kierowników od 1 sierpnia 2010 r., zaś dla pozostałych od 1 stycznia 2011 r. Przepis § 4 stanowi, iż wysokość premii określa umowa o pracę (k.125-6 tom I). O premii powoda stanowi pkt 3 aneksu z dnia 10 sierpnia 2011 r. do umowy o pracę z dnia 2 stycznia 2008 r., po jego powrocie z Ukrainy, z powołaniem na funkcję Prezesa (k. 9 tom I). Zakres zadań (...)ustalonych dla powoda na I kw. 2012 r. został wpisany do systemu (...) (k. 127, 147-8 tom I) i zawierał zadania produkcyjne z określonym procentem wykonania typu:

- (...) dobre sztuki do wyprodukowanych na koniec I kwartału w procentach (im wyższy osiągnięty wskaźnik tym lepiej), wskaźnik planowany - 88,5%, wskaźnik wykonany - 88,6%, zadanie wykonano w 100,1%;

- (...) bez amortyzacji oznaczany w(...) (im niższy tym lepiej), wskaźnik planowany - 65,5 PLN, wskaźnik wykonany - 62,7 (...), zadania wykonano w 104%;

- kapitał pracujący oznaczany w (...) – koszt materiałów i transportu bez dostaw w drodze (im niższy wskaźnik tym lepiej), wskaźnik planowany 16 500 000(...), wskaźnik wykonano -10 573 040,00 (...). Powód zamieścił komentarz o tworzeniu się nowego (...), który kwotę 1,8 mln traktuje jako towary, zaś wg. starych zasad wskaźnik byłby 12 373 mln, ale z towarami w drodze. Zadanie wykonano w 136%;

- rotacja zobowiązań liczona w dniach (jak najpóźniejsze płacenie zobowiązań, im wyższy wskaźnik - dłuższy okres niepłacenia tym lepiej) wskaźnik planowany - 48, wskaźnik wykonany - 50,6, zadanie wykonano w 105%;

- R wielkość produkcji w procentach, wskaźnik planowany - 89%, wskaźnik wykonany - 87,5%. Zadania nie wykonano w całości tylko w 98%.

Były też ustalone zadania operacyjne (...) w systemie(...), oceniane: 0 – niewykonane lub 1 – wykonane. Do 2 zadań operacyjnych zleconych powodowi w I kw. 2012r. należały:

- współpraca z przełożonym,

- rekrutacja z-cy dyrektora technicznego i powołanie zespołu szkoleniowego.

Zadanie współpraca z przełożonym zostało wykonane, albowiem współpraca powoda z bezpośrednim przełożonym P. M. (1) układała się bardzo dobrze, co wynika z zeznań wszystkich świadków.

Zadanie rekrutacji z-cy dyrektora technicznego zostało wykonane, ponieważ D. D.został zwerbowany przez wynajętą oraz opłaconą przez spółkę firmę i dostał list intencyjny w marcu 2012 r., złożył wypowiedzenie w swoim zakładzie i podjął pracę w Spółce od 1 maja 2012 r., co potwierdzają akta osobowe D. D. i komentarz powoda.

Zadanie „powołanie zespołu szkoleniowego do wdrożenia do pracy nowego pracownika” zostało wykonane, co potwierdza korespondencja mailowa o spotkaniach zespołu w dniach 10 stycznia 2012 r., 24 stycznia 2012 r., 31 stycznia 2012 r., 16 lutego 2012 r., 23 lutego 2012 r. inicjowanych przez K. K. - osobę odpowiedzialną za ten projekt z tytułu umowy zlecenia z dnia 3 listopada 2011 r. (k. 663-675, 679 a. s.). W skład zespołu wchodził majstrowie brygadziści, pracownik(...), co potwierdziły D. S.i D. Ż..

Wszystkie zadania operacyjne zostały zatem w całości wykonane przez powoda.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód z zadań mu zleconych w I kwartale 2012 roku nie wykonał w całości tylko jednego zadania produkcyjnego - R wielkość produkcji planowana na 89% a wykonana na 87,5%. System to uwzględnił i

wyliczył premię za to zadanie na niższym poziomie z zakładanego 20% do 16% ( tabela 4 i 8 ). Po półroczu 2012 roku została sporządzona, jak co roku, prezentacja, w której nie wszystkie dane są zbieżne z danymi z (...) powoda, choć kwestionowany wskaźnik (...) jest taki sam 88,6% ( k. 4 prezentacji ), zaś kapitał pracujący bardzo zbliżony w prezentacji 10 563 970 (k. 18 prezentacji - k. 331 a. s.).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w dniu 24 stycznia 2012 r. powód złożył wypowiedzenie umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia, który upłynął z dniem 30 kwietnia 2012 r. Od 1 maja 2012 r. powód pracuje w (...) SA z siedzibą w W. zajmującej się windykacją wierzytelności, o czym powiadomił pozwaną w dniu 13 maja 2012 r. zgodnie z § 6 umowy o zakazie konkurencji. Firma (...) zajmuje się produkcją wyrobów sanitarnych. Powód nie wykonywał działalności konkurencyjnej po ustaniu zatrudnienia przez rok czasu i składał wymagane miesięczne oświadczenia (k. 28-44 tom I).

Sąd podkreślił, że pozwana ostatecznie nie podniosła, aby powód naruszył zakaz konkurencji po ustaniu zatrudnienia przez cały roczny okres obowiązywania zakazu i potwierdziła brak wypłaty odszkodowania.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w aktach osobowych powoda znajdują się m.in. dokumenty: umowa o pracę z dnia 2 lutego 2004 r., aneks do umowy z dnia 1 lutego 2006 r., umowa o zakazie konkurencji z dnia 1 lutego 2006 r., umowa o pracę z dnia 2 stycznia 2008 r., której pkt 7 określa premię zadaniową, aneks z 1 kwietnia 2009 r. – oddelegowany na Ukrainę z premią miesięczną uznaniową, aneks z dnia 10 sierpnia 2011 r. do umowy o pracę z dnia 2 stycznia 2008 r. po powrocie z Ukrainy, z prawem do premii zadaniowej płatnej kwartalnie 150% wynagrodzenia zasadniczego (§3). Wszystkie te umowy w imieniu pozwanej spółki podpisał P. M. (1). Sąd uznał te dokumenty za wiarygodne, skoro do akt sprawy zostały złożone takie same umowy.

Sąd pierwszej instancji podnosił, że w aktach osobowych M. Ż. znajduje się umowa o pracę z 2 lutego 2004 r., umowa o zakazie konkurencji z dnia 1 lutego 2006 r., świadectwo pracy z (...) K. od 4 lipca 1979 r. do 10 maja 1998 r., świadectwo pracy z (...) od 2 lutego 2004 r. do 31 stycznia 2013 r. Z umów menażerskich wynika, że M. Ż. miał kontrakt od dnia 10 maja 1998 r., zaś powód od dnia 31 października 2000 r. Z porównania tych dokumentów wynika, że obaj członkowie zarządu z kontraktów menażerskich przeszli na umowy o pracę z dniem 2 lutego 2004 r. aneksowane w tym samym dniu 1 lutego 2006 r. i obaj mieli zawarte w dniu 1 lutego 2006 r. umowy o zakazie konkurencji w trakcie stosunku pracy oraz przez okres 12 miesięcy od jego ustania o takiej samej treści.

Z akt osobowych D. D. wynika z kolei, że został on zatrudniony w Spółce od 1 maja 2012 r. na stanowisku z-cy dyrektora ds. technicznych.

Z dołączonych akt Sądu Rejonowego Wydział Pracy w Zamościu z powództwa

M. Ż. p-ko(...)o odszkodowanie z zakazu konkurencji wynika, że postępowanie zostało umorzone w 2016 r. (sygn. IVP 162/13).

Sąd miał również na uwadze, że pomiędzy stronami niniejszego postępowania toczy się spór cywilny z powództwa Spółki (...) o zwrot kwoty 150 400 zł tytułem pożyczki 120 000 zł z odsetkami udzielonej przez zakład pracy, co do której powód zgłosił zarzut potrącenia należnych mu roszczeń w sprawie niniejszej i sprawa ta jest zawieszona (sygn. IC 1124/12 SO Wydział Cywilny w Zamościu).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy zgodnie z zasadą bezpośredniości przeprowadził całe postępowanie dowodowe, przesłuchał zgłoszonych świadków i ocenił treść ich zeznań, poddał analizie „Instrukcję do programu zarządzającego systemem premiowym” oraz dwie informacje do wykonania wskaźnika (...) i Kapitał pracujący za I kwartał 2012 r. oraz ocenił Prezentację Spółki za I półrocze 2012 r.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że odszkodowanie za przestrzeganie zakazu konkurencji, określone w art. 101<sup>2</sup>§1k.p. w zw. z art. 101<sup>1</sup>§1k.p. wynika w niniejszej sprawie z ograniczenia możliwości zarobkowania i wykonywania pracy przez powoda, w zakresie objętym klauzulą konkurencyjną, po ustaniu stosunku pracy, na podstawie umowy o zakazie konkurencji z dnia 1 lutego 2006 r. zawartej z powodem przez P. M. (1) umocowanego przez zgromadzenie wspólników

uchwałą z dnia 14 stycznia 2004 r. Nie został znaleziony w zasobach pozwanej spółki oryginał uchwały podjętej na posiedzeniu zgromadzenia wspólników w dniu 14 stycznia 2004 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany w procesie zmierzał do wykazania, iż zgromadzenie wspólników (...) nie odbyło się z racji przebywania Z. L. w podróży służbowej od 13 do 14 stycznia 2004 r. w G. razem z G. S., co potwierdzają ich delegacje. W ocenie Sądu okoliczność ta nie przesądza, iż nie było uzgodnień co do treści uchwały i że nie została ona podjęta. Dnia 14 stycznia 2004 r. została podjęta przez zgromadzenie wspólników w trybie art. 210 k.s.h uchwała o powołaniu pełnomocnika P. M. (1) do zawarcia ze wskazanymi członkami zarządu umów o pracę i umów o zakazie konkurencji. Okoliczność podróży służbowej nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż Z. L. podpisał ją w innym czasie mając na uwadze praktykę uprzedniego uzgadniania treści dokumentów i ich przesyłania do podpisu w różnych formach mailem, pocztą i kurierem przez Spółkę córkę. Na taką praktykę w Spółce wskazał powód, członkowie zarządu M. Ż. i D. W. (1), pracownicy D. Ż., B. W.

i radca prawny A. C.. Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków, ponieważ są one zgodne z doświadczeniem życiowym w przypadku siedzib spółek w różnych miejscowościach. Sąd uznał, iż zgromadzenie odbyło się za wiedzą i zgodą organizacji, a pełnomocnictwo zostało skutecznie udzielone, przy czym sama uchwała została przez przewodniczącego zgromadzenia wspólników Z. L. podpisana w innym czasie, co było powszechną praktyką w relacjach Spółki (...) ze spółką matką w K., na co zwrócił uwagę Sąd odwoławczy.

Sąd pierwszej instancji podnosił, że w spółce (...) P. M. (1) był prezesem zarządu. Powód zajmował się obsługą prawną, M. Ż. zajmował się produkcją. Dokumenty były przechowywane w siedzibie spółki w K., zaś po 2000 roku również w K.. Obaj członkowie zarządu powód i M. Ż. byli związani kontraktami menadżerskimi, zaś od 2 lutego 2004 r. zostały z nimi zawarte, przez upoważnionego na mocy uchwały z 14 stycznia 2004 r. Prezesa P. M. (1), umowy o pracę. I właśnie do zawarcia tych umów o pracę zachodziła potrzeba umocowania P. M. (1) prezesa spółki w K.. Wyznaczenie P. M. (1) jako pełnomocnika wynikało z pełnionej przez niego wówczas funkcji - Prezesa Spółki w K.. Nie została wprowadzona w archiwum zakładowym uchwała w oryginale, ale zdaniem Sądu została ona podjęta, skoro był zamiar organizacji zmiany formy zatrudnienia

z członkami zarządu i zawarcia z nimi umów o pracę, co nastąpiło od 2 lutego 2004 r. Z treści uchwały wynika, że P. M. (1) został upoważniony do dokonania dwóch czynności prawnych w stosunku do wskazanych z imienia i nazwiska pozostałych członków zarządu, czyli zawarcia umów o pracę i umów o zakazie konkurencji, zatem nie tylko tych ostatnich. Jest to logicznym ciągiem zdarzeń, skoro umowy o pracę z członkami zarządu zawarte zostały dwa tygodnie później w dniu 2 lutego 2004 r., co potwierdzają akta osobowe powoda i M. Ż.. Spółka dążyła do zabezpieczenia swoich interesów poprzez zawieranie takich umów o zakazie konkurencji w trakcie zatrudnienia i po ustaniu zatrudnienia, co jest typową i zrozumiałą praktyką biznesową. Pozwany kwestionując uchwałę z 14 stycznia 2004 r. i protokół zebrania nie przedstawił innej uchwały upoważniającej P. M. (1) do zawarcia umów o pracę i umów o zakazie konkurencji z członkami zarządu, zaś do ich zawarcia doszło na piśmie w dniu 2 lutego 2004 r. Pozwany nie podważył tych dokumentów dowodem przeciwnym z opinii biegłego grafologa, na okoliczność wykluczenia widniejącego na nich podpisu Z. L., zaś on sam zeznając dwukrotnie wprost nie wykluczył swego podpisu na w/w dokumentach i możliwości udzielenia pełnomocnictwa. Sąd zauważa, że podpis Z. L. na tych dokumentach odpowiada podpisowi na delegacji. W umowach o pracę P. M. (1) wskazany jest ogólnie jako pracodawca, bez odniesienia do pełnomocnictwa. Sam P. M. (1) przesłuchiwany po raz pierwszy przyznał, iż był przekonany o posiadaniu ważnego pełnomocnictwa do zawarcia umowy w 2006 r. Sąd nie ma obowiązku działania z urzędu w przypadku reprezentacji stron przez profesjonalnego pełnomocnika.

Sąd podkreślił, że powyższa uchwała została złożona do akt sprawy w kopii. Dokument ten jak każdy inny dowód podlega ocenie. Sąd I instancji dokonał oceny tego dowodu w oparciu o reguły logicznego myślenia, zasadę doświadczenia życiowego i właściwe kojarzenie faktów i przyjął, że dokumenty na podstawie których czynił ustalenia faktycznie nie budzą wątpliwości co do swej prawdziwości i nie noszą śladów poprawiania czy przerabiania, dopisków czy skreśleń. W dokumentach tych jest właściwa nazwa ówczesnej spółki.



W trakcie podpisywania uchwały z dnia 14 stycznia 2004 r. Z. L. był prezesem ówczesnej Spółki (...) S.A. z siedzibą w K., zaś P. M. (1) ówczesnym Prezesem Spółki (...), co było adekwatne do wpisów w KRS i przemawia za prawdziwością daty uchwały, sprzed daty zawarcia umów o pracę.

Zdaniem Sądu Okręgowego sama okoliczność nieposiadania przez stronę pozwaną uchwały nie uzasadnia – wbrew twierdzeniom pozwanego – okoliczności, że dokument nie został podpisany i nie wywołuje skutków prawnych. Podnoszony przez stronę pozwaną fakt braku oryginału uchwały w dokumentacji Spółki należy oceniać w oparciu o obowiązki pracodawcy z art. 94 pkt 9a k.p. prowadzenia dokumentacji przez pracodawcę w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników. Punkt 9b cytowanego artykułu stanowi o obowiązku przechowywania dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników w warunkach niegrozących uszkodzeniem lub zniszczeniem. Obowiązek ten jest jednym z podstawowych, które spoczywają na pracodawcy a szczegółowe wytyczne dotyczące tego obowiązku uregulowane są w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika. Zatem sam fakt nieposiadania przez pozwanego uchwały, którą zgodnie z wymogami Kodeksu pracy winien posiadać, nie powoduje w żaden sposób zwolnienia pozwanego od skutków prawnych wynikających z jej treści. Jak wynika z materiału dowodowego część dokumentów była składowana w szafie u powoda, część była przenoszona do archiwum na wyższej kondygnacji w budynku siedziby firmy, zaś część przesyłana do K.. U pozwanego nie był zatrudniony archiwista.

Konsekwentne zeznania powoda potwierdzają fakt odbycia zebrania oraz podpisania uchwały i są zgodne z treścią w/w dokumentów. Sam Z. L. dwukrotnie zeznając nie zanegował autentyczności swego podpisu pod protokołem zebrania i uchwały, zaś pozwany nie zwalczył, w ramach zasad z art. 6 k.c. prawdziwości podpisu Z. L. dowodem z opinii grafologa. Z. L. nie zanegował również możliwości podjęcia uchwały w przedmiocie ustanowienia pełnomocnika w osobie P. M. (1) do zawarcia umowy o zakazie konkurencji z powodem (k. 183, 184, t. I). Również zeznając po raz kolejny kategorycznie nie zakwestionował swych podpisów. W sprawie nie został ostatecznie obalony dowód z dokumentów podpisanych przez Z. L., zaś jego podpis jest zbieżny z podpisem na sporządzonym wówczas dokumencie delegacji. Sąd uznał zatem, iż wprawdzie Z. L. nie podpisał tych dokumentów w dniu 14 stycznia 2004 r., skoro przebywał w tym czasie w delegacji w R., to jednak podpisał je w innym terminie, mając na uwadze praktykę organizacji co do podpisywania dokumentów w innych datach, po ich przesłaniu, doręczeniu kurierem lub pocztą lub w trakcie częstych wizyt, co potwierdziły zeznania powoda, M. Ż., D. W. (1), radcy prawnego A. C. oraz dokumentacja mailowa (k. 146 tom I). Taki sposób przesyłania dokumentów jest uzasadniony życiowo w sytuacji innych siedzib spółek zależnych. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków r. pr. spółki A. C., D. S., B. W., gdyż ich dwukrotne zeznania były tożsame i również potwierdziły praktykę przesyłania dokumentów do podpisu lub ich przygotowywania na przyjazd Z. L. i innych członków zarządu z K..

Sąd Okręgowy podsumował więc, iż skoro pozwany nie zanegował skutecznie wiarygodności podpisu Z. L. w protokole zgromadzenia wspólników z dnia 14 stycznia 2004 r. i pod uchwałą upoważniającą P. M. (1) do zawarcia umowy o zakazie konkurencji, to samo kwestionowanie w procesie faktu podjęcia przedmiotowej uchwały i odbycia zgromadzenia nie jest, w ocenie Sądu, wystarczające do podważenia podjęcia uchwały we właściwym trybie. Zdaniem Sądu zeznania Z. L. były lakoniczne z uwagi na pełnioną wysoką funkcję w organizacji. W latach 2004 – 2006 nie było zmian kadrowych w Spółce w K.. W latach 2004-2006 nie był powołany inny pełnomocnik ani prokurent i nadal był nim prezes P. M. (1). Zatem pełnomocnictwo to obowiązywało nadal przy podpisaniu umowy o zakazie konkurencji z powodem w dniu 1 lutego 2006 r., co przyznał sam P. M. (1) zeznając po raz pierwszy. Było to logiczne, że P. M. (1) jako prezes został powołany na pełnomocnika, bo tylko on znał wynagrodzenie i warunki zatrudnienia członków zarządu. Dopiero po 2010 roku ujednoczony został wzór umów o zakazie konkurencji przez Dyrektora(...) w K. R. T. w spółkach córkach, początkowo tylko w grupie płytkowej, co potwierdza mail z dnia 22 lipca 2010 r.

Prezes Spółki P. M. (1) zawierając z powodem w imieniu pozwanej spółki umowę o zakazie konkurencji w dniu 1 lutego 2006 r. nie przekroczył zatem zakresu umocowania

z uchwały z dnia 14 stycznia 2004 r., w której wprost widnieje zapis, iż został pełnomocnikiem do zawarcia m.in. z powodem umowy o zakazie konkurencji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.03.2012 r. V CSK 84/11, Lex nr 1214611). Sąd uznał przy tym za znamienne, że pozwana spółka ani organizacja w K. nie kwestionowały ważności umowy o zakazie konkurencji zawartej z powodem w dalszym okresie jego zatrudnienia, po 2006 roku ponad 6 lat.

Sąd Okręgowy w pełni obdarzył wiarą zeznania powoda i Z. L., iż nie pamiętają szczegółów zebrania w dniu 14 stycznia 2004 r., co jest zrozumiałe z uwagi na upływ czasu. Ich zeznania, co do dobrych relacji powoda z prezesem P. M. (1), potwierdzają zeznania wszystkich świadków i ich samych. W ocenie Sądu powód wykazał, że P. M. (1) zawierając umowę o pracę w dniu 2 lutego 2004 r. i umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy w dniu 1 lutego 2006 r. wykonywał wolę zgromadzenia wspólników, gdyż taka wola została uprzednio wyrażona uchwałą z dnia 14 stycznia 2004 r. (uzasadnienie wyroku z 28.04.2010 r., I PK 208/09).

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w sprawie nie była ostatecznie sporna okoliczność, iż powód nie wykonywał działalności konkurencyjnej po ustaniu zatrudnienia od 1 maja 2012 r., wobec podjęcia zatrudnienia w innej branży (windykacyjnej) w (...) SA, co potwierdził członek jej Rady Nadzorczej. Okoliczność ta została ostatecznie przyznana przez pełnomocnika pozwanego, przez co nie wymaga dowodzenia z art. 229 k.p.c. Nie była też sporną okolicznością, że pozwany nie wypłacił powodowi żadnego odszkodowania, jak też fakt, iż powód składał terminowo wymagane informacje do pracodawcy.

Sąd podkreślił, że kwestionowanie przez pozwaną podjęcia uchwały w dniu 14 stycznia 2004 r. o udzieleniu pełnomocnictwa P. M. (1) i wskazanie, iż pełnomocnictwo takie zostało mu udzielone do zawarcia umów o pracę z członkami zarządu dopiero 19 sierpnia 2011 r., stawia pod znakiem zapytania ważność zawartych umów o pracę z członkami zarządu i powołanie powoda aneksem do umowy o pracę na prezesa zarządu z dniem 10 sierpnia 2011 r.

Skoro zatem między stronami doszło do zawarcia w dniu 1 lutego 2006 r. umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy i powód nie podjął w ciągu roku działalności konkurencyjnej, o czym powiadamiał pracodawcę, to roszczenie powoda z mocy art. 101<sup>1</sup>§1k.p. jest zasadne, z powodu niewypłacania przez pracodawcę pracownikowi odszkodowania za niepodjętą działalność konkurencyjną po ustaniu zatrudnienia od 1 maja 2012 r. do 30 kwietnia 2013 r. Umowne odszkodowanie przysługujące pracownikowi przez uzgodniony okres obowiązywania zakazu konkurencji ma charakter wypłaty gwarancyjnej

i wymaga jedynie wykazania przez pracownika umowy i powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej (Komentarz do art. 101<sup>2</sup>k.p. K. Jaśkowskiego opub. LEX).

Sąd Okręgowy wskazał, że warunek ważności umowy związany z jej zawarciem na piśmie prowadzi do stwierdzenia, że oświadczenie woli spółki wyrażone przez właściwy organ musi być też podjęte przed podpisaniem umowy, co miało miejsce w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r. w sprawie sygn. I PK 82/08). W orzecznictwie przyjmuje się, że sama świadomość warunków takiej umowy, bez wyrażenia woli przez uprawniony organ, nie jest wystarczająca. Jednocześnie sama umowa z dnia 1 lutego 2006 r. spełnia wymogi określone w Kodeksie pracy do uznania ją za ważną, gdyż została zawarta na piśmie, określa okres obowiązywania zakazu konkurencji oraz wysokość odszkodowania należnego pracownikowi. Sąd zasądził więc odszkodowanie w kwocie po 12 000 zł za każdy miesiąc, co daje kwotę 144 000 zł, zgodnie z rozszerzonym na piśmie żądaniem za cały rok umownego zakazu działania konkurencyjnego z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 -tego następnego miesiąca w terminie wypłaty wynagrodzenia z § 7 umowy.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że premia jest jednym ze składników wynagrodzenia za pracę. Warunki wynagradzania wynikać mogą z umowy o pracę, a ponadto w przypadku pracodawców zatrudniających co najmniej 20 osób – z układu zbiorowego pracy (art. 77<sup>1</sup> k. p.) lub regulaminu wynagradzania (art. 77<sup>2</sup>§2 k.p.). Premia zadaniowa wymusza na pracodawcy weryfikację spełnienia zadań przydzielonych pracownikowi w danym okresie rozliczeniowym i po tej ocenie podjęcie decyzji o wypłacie premii w określonej wysokości. Taka ocena podlega kontroli sądowej z uwagi na jej roszczeniowy charakter. Z kolei premia uznaniowa nie ma charakteru roszczeniowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2000 r. I PKN 17/00). Jeżeli regulamin wynagradzania pracowników określa konkretne i sprawdzalne

warunki premiowania, to pracownik, który spełnił te warunki ma prawo do premii przewidzianej w tym regulaminie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2005 r. I PK 146/04, LEX nr 390095).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że Regulamin - „Zasady przyznawania premii zadaniowej w (...) sp. z o. o.” obowiązywał na stanowiskach kierowniczych od 1 stycznia 2011 r. i ściśle określał w §1 rodzaj premii określając ją, jako zadaniową, zaś zadania określano przy użyciu systemu (...) (§2) i przysługiwała ona dla kadry kierowniczej w okresach kwartalnych (§3), wysokość premii określona jest w umowie o pracę (§4), przysługuje za czas przepracowany (§5). Przepis § 6 określał natomiast, w jakich przypadkach premia nie przysługuje i nie mają one zastosowania do powoda. Aneks z dnia 10 sierpnia 2011 r. do umowy o pracę z dnia 2 stycznia 2008 r. powierzający powodowi funkcję Prezesa Zarządu (...) przewidywał prawo do premii kwartalnej w wysokości 150% wynagrodzenia zasadniczego za dany kwartał, wypłaconej po zakończeniu kwartału na podstawie indywidualnych zadań(...) (k. 19 a. s.). Ten sam aneks wskazuje za zadaniowy rodzaj premii, skoro odwołuje się do „indywidualnych zadań pracownika”. „Instrukcja do programu zarządzającego systemem premiowym”, na którą powołuje się pozwany, nie zmienia charakteru premii z zadaniowej na uznaniową, gdyż stanowi jedynie opis posługiwania się systemem SMS. Jej wstęp przyznający uprawnienia do jej przyznania lub też nie, nie może zmienić charakteru premii, jako zadaniowej, określonej w aneksie do umowy o pracę z dnia 10 sierpnia 2011 r. i w Regulaminie. Pozwany nie wykazał, aby dokonał w tym zakresie wypowiedzenia powodowi warunków płacy wynikających z umowy o pracę.

Sąd pierwszej instancji podnosił, że przełożony danego pracownika w Spółce zatwierdzał zaplanowane i wpisane do systemu(...) wykonanie zadań w określonym procencie lub je odrzucał. W przypadku odmowy zatwierdzenia wykonania zadań przez przełożonego, trwały negocjacje stron, po których premia też się należała, jedynie w niższej wysokości. Po ostatecznym zatwierdzeniu wykonania zadań w systemie przez przełożonego, algorytm wyliczał wysokość premii za poszczególne zadania wpisane w (...) i wyliczał procentowo całą premię. Przełożony akceptował to wyliczenie i następowała wypłata premii. Zatem pracodawca nie wyrażał uznaniowej zgody na przyznanie premii, ale oceniał jedynie wykonanie zadań wcześniej wspólnie z pracownikiem ustalonych i wpisanych do wykonania w określonej wysokości (procentowo lub 0/1) w danym okresie rozliczeniowym w systemie (...). Premia była wypłacana dopiero po zatwierdzeniu wykonania zadań i ustaleniu procentu wykonania przez bezpośredniego przełożonego danego pracownika, ponieważ on miał prawo modyfikacji określonych wskaźników zadań. Modyfikacje wykonania zadań przez P. M. (1) miały często miejsce, co potwierdzają wydruki (...) członków zarządu (k.685-687). Zatem sama akceptacja premii do wypłaty przez przełożonego miała charakter formalny, skoro następowała już po ostatecznych uzgodnieniach stron, jakie zadania i w jakiej wysokości zostały wykonane. W Spółce istniały więc obiektywne, jasno zdefiniowane zadania i sprawdzalne kryteria wg danych produkcyjnych z kontrolingu decydujące o wykonaniu tego, co zostało zaplanowane. Jednocześnie pozwany nie wykazał, aby powód popełnił przewinienia enumeratywnie wymienione w pkt a-g z § 6 regulaminu uprawniającego do wstrzymania wypłaty premii.

Sąd podkreślił, że zgodne są zeznania wszystkich świadków, iż nigdy nikt nie został pozbawiony premii, nawet wówczas, gdy zadania do wykonania dla pracownika, ustalone (...) i wpisane do systemu (...), nie zostały wykonane w całości, ponieważ wówczas premia była obniżana. Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich świadków co do faktu wypłaty premii, nawet w przypadku niewykonania wszystkich ustalonych przez pracownika z przełożonym zadań na określonym poziomie w danym okresie rozliczeniowym. Premia wówczas była obniżona, co potwierdza złożony wyciąg z konta bankowego powoda z 2011 r., potwierdzający wypłatę powodowi premii za III kwartał 2011 r., pomimo wyliczenia jej na poziomie 140% zamiast 150% ustalonych w systemie (...) (k. 690 i 683 tom IV).

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom wszystkich świadków, z wyjątkiem ponownych zeznań P. M. (1), co do dobrych relacji pomiędzy powodem a prezesem P. M. (1), w całym okresie zatrudnienia powoda. Ma to istotne znaczenie, albowiem jednym z zadań premiowych była współpraca z przełożonym. Zdaniem Sądu to zadanie zostało wykonane w całości właśnie z uwagi na dobre relacje pracownik- przełożony. Sąd obdarzył w pełni wiarą pierwsze zeznania świadka P. M. (1) i uznał, że świadek składał je spontanicznie i prawdziwie. Zeznał wówczas, iż był przekonany, że miał stosowne pełnomocnictwo do zawarcia z członkami zarządu umów o pracę i umów o zakazie konkurencji w 2006 r., potwierdził dobre relacje z powodem i nie kwestionował braku działalności konkurencyjnej po ustaniu zatrudnienia. Sąd nie dał wiary zeznaniom P. M. (1) złożonym ponownie co do istnienia złych relacji, ponieważ były one odmienne od

pierwszych jego zeznań składanych spontanicznie w dniu 18 czerwca 2013 r. W ocenie Sądu znamienne jest, iż zeznając ponownie świadek miał przygotowane odpowiedzi co do niewykonania zadań premiowych, podczas gdy wcześniej nie umiał ich wskazać i odnieść się do wykonania poszczególnych zadań i był przekonany o swym umocowaniu. Kolejne dwukrotne zeznania były podyktowane- zdaniem Sądu - potrzebą procesową organizacji i wiedzą o toku sprawy. P. M. (1) nie podważył zadaniowości premii, zaś tę cechę premii potwierdzili świadkowie, którym Sąd dał wiarę, tj. M. Ż., D. S., D. Ż..

Sąd, po ocenie materiału dowodowego uznał, że powód nie wykonał w całości tylko jednego zadania produkcyjnego - R moc produkcji, zaś wykonał wszystkie zadania operacyjne. Nie ma w regulaminie ani w instrukcjach zapisu, iż niewykonanie w całości jednego zadania powoduje utratę premii, bo jak zeznali świadkowie M. Ż. i D. W. (1) premia wówczas była jedynie obniżana. Sąd dał tym świadkom w pełni wiarę, bo nie mają interesu mówienia nieprawdy, skoro już nie pracują w spółce i zakończyła się sprawa M. Ż. przed Sądem Rejonowym w Zamościu o odszkodowanie. Sąd obdarzył wiarą zeznania świadka D. W. (1) z wyjątkiem twierdzenia, że akceptacja przełożonego stanowi o premii uznaniowej i nie przyjął za podstawę orzekania, uznając, iż wobec zlecenia wykonania konkretnych zadań w danym kwartale przez pracownika premia dla niego ma charakter zadaniowy, co określa sam regulamin i o tych zadaniach jest mowa

w aneksie z dnia 10 sierpnia 2011 r. do umowy o pracę z dnia 2 stycznia 2008 r. Jak przy tym wynika z porównania zadań powoda, D. W. (2) i M. Ż. na I kw. 2012 roku każdy z nich miał wskaźnik (...), ale w innej wysokości. Dla powoda był on ustalony na poziomie 88,5%, zaś dla pozostałych 88%. Wymienieni mieli również różne zadania produkcyjne i operacyjne oraz zakładany procent ich wykonania, co było uzasadnione zakresem odpowiedzialności w organizacji. (wydruki (...)) - k. 685-687). Kwestionowany w toku procesu wskaźnik (...) wpisany do systemu (...) powoda jest taki sam w Prezentacji sporządzonej na koniec półrocza 2012 roku, na którą powołuje się pozwany jako dowód zawyżenia tegoż wskaźnika.

Sąd pierwszej instancji nie przyjął za podstawę oceny wykonania zadań produkcyjnych przez powoda za I kw. 2012 r. wyliczenia dwóch wskaźników (...) i Kapitał pracujący w informacjach złożonych w toku postępowania przez dział kontrolingu (k. 550-551) na zlecenie dyrektora S., albowiem późniejsze wyliczenia stanów magazynowych i braków nigdy nie były powodem weryfikacji premii przyznawanych niezwłocznie po zakończeniu danego kwartału do 10- tego dnia następnego miesiąca po miesiącu rozliczenia, co potwierdził świadek K.. Wskazał on, że takie wyliczenie robił po raz pierwszy i Sąd dał mu wiarę, zwłaszcza, że jego pierwsze zeznania potwierdzały wiarygodność wpisanych wskaźników. Nadto zestawienie kapitału pracującego zawiera towary i półprodukty, wg stanów magazynowych, które nie były objęte opisem w (...). Sąd miał na uwadze, że ten wskaźnik był nowym (...), bo wcześniej jako tzw. stan zapasów był inaczej liczony, co potwierdza komentarz powoda w (...). Regulamin ani Instrukcja nie przewidywały późniejszej weryfikacji premii, skoro wypłata premii było ustalona do 10- tego kolejnego miesiąca, po miesięcznym rozliczeniu. Zadania (...) uzgodnione wspólnie przez przełożonego i pracownika wpisane w system (...) określały, w jakiej wysokości pracownik miał je wykonać. Wskaźniki produkcyjne mogły ulegać później zmianom, zważywszy na ciągłość cyklu produkcyjnego oraz suszenie wyrobów w wielu suszarniach, ale nigdy nie skutkowały weryfikacją przyznanych już premii. Oceniając Prezentację Sąd zauważył, że nie wszystkie wskaźniki wskazane za I półrocze 2012 r. w Prezentacji są zbieżne ze wskaźnikami wykazanymi przez powoda za I kw. 2012 r., co jest zrozumiałe w związku ze sformułowaniem jej na koniec półrocza, zaś wskaźniki do osiągnięcia przez powoda wpisane w (...) były objęte indywidualnym opisem liczenia ich wykonania w tabeli 3 (np. (...) na koniec kwartału, Rotacja zobowiązań - średnia z 3 miesięcy), co wpływało na sposób ich wyliczenia. Pozwany nie wykazał, według jakich założeń były wyliczane wskaźniki produkcyjne wskazane w Prezentacji. Świadek D. W. (1) i R. K. potwierdzili, że dane w prezentacji mogły być inne, niż dane z produkcji. Pozwany nie jest w swym stanowisku konsekwentny, skoro przedkłada z jednej strony Prezentację, w której wskaźnik (...) jest taki sam jak w systemie (...) powoda, zaś jednocześnie kwestionuje ten wskaźnik, jako zawyżony, na dowód czego złożył Informację wykonania (...) wg. wariantów wyliczoną w toku procesu przez R. K.. W prezentacji wskaźnik na k. 7 rotacja zobowiązań jest ten sam jak w (...) - 50,6 dni.

Z opisanych względów dane wskazane w nieprzetłumaczonej Prezentacji, zawierającej wiele zestawień i wykresów nie mogą, zdaniem Sądu, skutkować pozbawieniem powoda premii za I kw. 2012 r.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom strony pozwanej w osobie dyrektora K. S., co do jego wiedzy o dobrych relacjach powoda z P. M. (1), przyznaniu, iż niewykonanie jednego zadania nie wyklucza wypłaty premii oraz co do sposobu wzajemnego przysyłania dokumentów do centrali w K. drogą kurierską i osobiście przez członków zarządu. Zeznania w części osiągniętych przez powoda wskaźników Sąd pominął, ponieważ nie pracował on w okresie zatrudnienia powoda.

Sąd obdarzył wiarą relacje świadków R. T. i A. J. w zakresie, w jakim przyjął je za podstawę stanu faktycznego, zaś w pozostałym zakresie miał na uwadze, że składając je zeznawali oni w sposób ostrożny, zapewne z uwagi na wysokie funkcje w organizacji. Sąd dał wiarę zeznaniom wieloletnich pracowników Spółki D. S. i D. Ż., gdyż zeznały one jedynie o okolicznościach im znanych. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. K., który sam przyznał, iż wcześniej nie zaliczało się braków do obliczania wskaźnika (...), zaś w Informacji wyliczył ważony (...) na żądanie dyrektora. Przyznał też, że dane z Prezentacji przygotowywanych za zebrania spółek mogą nie pokrywać się z danymi wskaźnikami z systemu(...)powoda. Zeznania świadka B. W. nie miały zasadniczego znaczenia, skoro pracuje ona w spółce od kwietnia 2012r.

W ocenie Sądu Okręgowego zostały spełnione warunki do przyznania powodowi premii zadaniowej określonej regulaminem – zasady premiowania i aneksem z dnia 10 sierpnia 2011 r. do umowy o pracę z 2 stycznia 2008 r. w wysokości 150% zasadniczego wynagrodzenia, tj. w kwocie 36 000 zł. Przepis § 8 regulaminu wprost stanowi, że „premia zadaniowa zastępuje dotychczas wypłacaną premię uznaniową na stanowiskach kierowniczych”. Potwierdzeniem tego jest zapis o uznaniowej premii miesięcznej, gdy powód został oddelegowany do pracy na Ukrainie w 2009 roku. Sąd stwierdził, że powód wykonał, poza jednym wskaźnikiem R - moc produkcji, powierzone mu indywidualne zadania (...), określone i wpisane w systemie ustalania premii zadaniowej (...) zarówno produkcyjne jak i operacyjne, w wysokości wyliczonej przez system ponad 100% wykonania. Skoro w systemie (...) strony stosunku pracy jasno określiły wspólnie zadania, to ich wykonanie nawet w części uzasadnia roszczenie o wypłatę premii zadaniowej. Zarówno Regulamin określający zasady premiowania ani Instrukcje nie przewidywały sytuacji odmowy wypłaty premii w przypadku częściowego wykonania tylko jednego z wielu zadań, jak to miało miejsce w przypadku powoda w I kw. 2012 r. Regulamin nie przewidywał odmowy prawa do premii w okresie wypowiedzenia. Instrukcja jest aktem wewnętrznym niższej rangi niż Regulamin, do którego odnoszą się przepisy Kodeksu pracy.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenia powoda o odszkodowanie z tytułu zakazu konkurencji oraz o zapłatę 36 000 zł tytułem premii za I kwartał 2012 r. wraz z odsetkami.

W zakresie cofniętego powództwa Sąd umorzył postępowanie na mocy art. 355 k.p.c. Sąd uznał cofnięcie za dopuszczalne w świetle art. 469 k.p.c., skoro premia była określona jako kwartalna, nie zaś miesięczna (pkt III wyroku).

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów przewidzianej w art. 100 k.p.c. (pkt IV wyroku). Z kwoty 198 224 zł, będącej początkową wartością przedmiotu sporu, została zasądzona kwota 180 000 zł, stanowiąca 90,81% wartości przedmiotu sporu. Powód wygrał więc sprawę w 90,81%, zaś przegrał w 9,19%. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 9,19%, a pozwany w 90,81%. Koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły 21 024 zł (9 912 zł - opłata od pozwu, 7 512 zł - opłata od apelacji, 3 600 zł - koszty zastępstwa procesowego za I instancję z §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U. z 2013 r., poz.461). Koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły natomiast 8100 zł (3600 zł - koszty zastępstwa procesowego za I instancję, 2700 zł - koszty zastępstwa procesowego za II instancję, według §6 pkt 6 i §12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. z 2013 r., poz. 490, 1800 zł - opłata od apelacji). Łącznie poniesione przez strony koszty procesu wyniosły 29 124 zł. Powoda zgodnie z tą zasadą, obciążają koszty przegranej sprawy 2676 zł (29124 zł x 9,19%). Od poniesionych kosztów przez powoda 21 024 zł należy odjąć koszty go obciążające 2676 zł,

należne pozwanemu w części przez niego wygranej. Powodowi należy się więc zwrot kosztów od pozwanego w kwocie 18 348 zł ( 21 024 zł - 2676 zł).

Wyrokowi w części zasądzonej w pkt I do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>2</sup>§1 k.p.c. nadał rygor natychmiastowej wykonalności (pkt V wyroku).

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła (...) Sp. z o.o. w K. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że ustalony stan faktyczny pomimo wątpliwości co do jego treści stanowi wystarczającą podstawę do uznania zasadności twierdzeń powoda w zakresie:

- autentyczności dokumentów przedstawionych przez powoda pomimo spójnego materiału dowodowego przedstawionego przez pozwanego świadczącego o braku faktycznej możliwości sporządzenia dokumentów stanowiących podstawę roszczenia pozwu w zakresie odszkodowania z tytułu zakazu konkurencji;
- dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności spójnych zeznań świadków wnioskowanych przez pozwanego, tj. P. M. (1), Z. L. oraz R. T.;

2. przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że istniejący w przedsiębiorstwie pozwanego system premiowania nie był systemem, w którym przyznawane premie miały charakter premii uznaniowych, pomimo jednoznacznych twierdzeń w tym zakresie pozwanego prezentowanych w pismach procesowych, dołączonych dokumentów oraz zeznań świadków, w szczególności zeznań P. M. (1), bezpośredniego przełożonego powoda oraz pomimo zeznań świadka R. T. dyrektora (...) w Grupie (...) bezpośrednio odpowiedzialnego za realizację systemu wynagradzania, w tym systemu wynagradzania w ramach systemu premiowego.

W uzasadnieniu skarżąca podnosiła, że w toku postępowania nie został przeprowadzony żaden dowód świadczący o tym, że w dniu 14 stycznia 2004 r. lub w innej dacie w skuteczny sposób odbyło się zgromadzenie wspólników spółki (...) mogące dawać podstawę do przyjęcia, że została wówczas podjęta uchwała upoważniająca P. M. (1) do podpisania umów z członkami zarządu, w tym umowy o zakazie konkurencji z powodem. Sąd w dowolny sposób uznał, że protokoły zgromadzenia wspólników były podpisywane w innych datach, aniżeli wynika to z ich treści. Nie dał przy tym wiary zeznaniom świadków Z. L. i P. M. (1), którzy z uwagi na pełnione funkcje mieli największą wiedzę odnośnie sposobu podpisywania tego typu dokumentów. Jednocześnie z dokumentów delegacyjnych wynika, że w dacie zgromadzenia Z. L. przebywał w miejscowości oddalonej o kilkaset kilometrów od K., nie mógł więc w nim uczestniczyć. W aktach brak przy tym oryginału dokumentu pełnomocnictwa dla P. M. (1) do zawarcia spornej umowy. Powód takiego dokumentu nie przedstawił. Zdaniem pozwanej uchwała zgromadzenia wspólników nie zawierająca daty jej podjęcia jest zatem dokumentem fałszywym. Winę za brak prawidłowej dokumentacji w Spółce ponosi zaś sam powód pełniący w tamtym okresie funkcje prawnika świadczącego obsługę prawną pozwanej w K.. Nie może więc z tego tytułu wywodzić dla siebie pozytywnych skutków prawnych.

Odnosnie roszczenia o premię pozwana wielokrotnie dowodziła w trakcie postępowania, że premia wypłacana w przedsiębiorstwie pozwanej miała charakter premii uznaniowej zależnej wprawdzie od spełnienia pewnych wskaźników, które miały jednak charakter pomocniczy, a nie decydujący. Podnosili to świadkowie P. M. (1) i R. T. powołując się przy tym na Instrukcję Zarządzania Systemem Premiowym, która miała kluczowe znaczenie dla określenia zasad przyznawania premii.

Wskazując na powyższe zarzuty i okoliczności apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w całości i oddalenia powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód P. S. (1) wnosił o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w jego ocenie Sąd prawidłowo przyjął, że 14 stycznia 2004 r. została podjęta przez zgromadzenie wspólników w trybie art. 210 k.s.h. uchwała o powołaniu pełnomocnika P. M. (1) do zawarcia ze wskazanymi członkami zarządu umów o pracę i umów o zakazie konkurencji, a powyższego nie niweczy fakt przebywania Z. L. w podróży służbowej, bowiem jak zeznawali świadkowie praktyką w spółce było uprzednie uzgadnianie treści dokumentów i przesyłanie ich do podpisu przez spółkę córkę. Taka praktyka była uzasadniona ze względu na znaczną odległość pomiędzy pozwaną ( spółką córką) a spółką matką w K.. Pozwana nie wykazała przy tym, aby istniała inna uchwała, na podstawie której nawiązano stosunek pracy z powodem i zawarto umowę o zakazie konkurencji. W ocenie powoda również ocena roszczenia o premię została dokonana prawidłowo przez Sąd Okręgowy.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja jest bezzasadna i dlatego podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia faktyczne jak i wywody prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd pierwszej instancji zgromadził bardzo obszerny materiał dowodowy, który należycie ocenił szczegółowo odnosząc się do kluczowych stwierdzeń zawartych w zeznaniach przesłuchanych w sprawie osób. W wyniku tej oceny Sąd Okręgowy właściwie ustalił również stan faktyczny w sprawie nie pozostawiając wątpliwości m.in. odnośnie faktu podjęcia przez Zgromadzenie Wspólników Spółki (...) uchwały z dnia 14 stycznia 2004 r. upoważniającej P. M. (1) do zawarcia umowy o pracę oraz umowy o zakazie konkurencji z powodem.

Przede wszystkim należy podkreślić, że uchylając wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 9 lipca 2014 r. w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 grudnia 2014 r., sygn. akt III APa 13/14, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, iż skoro pozwany nie zanegował wiarygodności podpisu Z. L. w protokole Zgromadzenia Wspólników z dnia 14 stycznia 2004 r., którego częścią było podjęcie uchwały upoważniającej P. M. (1) do zawarcia umowy o zakazie konkurencji, to samo zakwestionowanie faktu podjęcia przedmiotowej uchwały i odbycia zgromadzenia nie było wystarczające do podważenia podjęcia uchwały we właściwym trybie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy pozwany również nie udowodnił ani też nie udowadniał, że prezes Z. L. takiego podpisu nie złożył. Z uwagi na znaczny upływ czasu od wspomnianej daty, dynamikę funkcjonowania spółek (...) oraz podejmowanie wielu uchwał przez władze trudne jest wprowadzić precyzyjne ustalenie godziny czy okoliczności podjęcia uchwały, jednakże w ocenie Sądu drugiej instancji wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego nie pozwalają na wyciągnięcie odnośnie ważności przedmiotowej uchwały innych wniosków niż uczynił to Sąd Okręgowy. Przebywanie Prezesa Z. L. na delegacji w G. nie wyklucza możliwości podpisania stosownego dokumentu we wspomnianej dacie. Było to możliwe chociażby po jego powrocie z delegacji. Z uwagi na fakt, że właścicielem Spółki (...) w 2004 roku była (...) Spółka Akcyjna w K., która była reprezentowana przez Z. L. jako Prezesa Zarządu, a 100% udziałów w (...) należało do (...) Spółki Akcyjnej, prawie wszystkie zgromadzenia wspólników odbywały się bez dochowania formalnych procedur. Spółka miała bowiem jednego właściciela i nietrudno było o spełnienie wymogu, aby reprezentowany był cały kapitał zakładowy Spółki. Zwołanie zgromadzenia wspólników w dowolnym terminie było zatem faktycznie zależne jedynie od Z. L..

Słusznie również zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, iż nieprzedłożenie oryginału przedmiotowej uchwały przez powoda nie może skutkować uznaniem, iż takiej uchwały nie było lub, co podnosi pozwana w apelacji, została ona sfałszowana. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że osoba zajmująca jedno z kluczowych stanowisk w dużej Spółce, funkcjonującej również na rynku międzynarodowym, nie została zatrudniona bez dochowania podstawowych formalności. Musiała zatem istnieć dokumentacja dotycząca zawarcia z powodem jako członkiem zarządu umów o pracę, aneksów do tych umów oraz pełnomocnictw umożliwiających zawarcie takich umów w świetle art. 210 § 1 k.s.h. Poza złożoną przez powoda kopią uchwały Zgromadzenia Wspólników z dnia 14 stycznia 2004 r. strony nie

przedłożyły zaś żadnego innego dokumentu pozwalającego na zawarcie przez P. M. (1) umowy o pracę z P. S. (1) z dnia 2 lutego 2004 r. Jednocześnie daty podjęcia uchwały i zawarcia umowy o pracę wskazują na bliskie następstwo czasowe wskazanych zdarzeń, co dowodzi racjonalnego działania spółki (...) jako podmiotu, który w spornym okresie podjął decyzję o zatrudnieniu powoda oraz innego członka zarządu - M. Ż. - na podstawie umów o pracę. Samo istnienie stosunku pracy pomiędzy powodem a spółką nie było bowiem kwestionowane przez pozwaną.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że złożona do akt sprawy kopia uchwały z dnia 14 stycznia 2004 r. nie została wytworzona na potrzeby niniejszego procesu i swą treścią odpowiada decyzjom faktycznie podjętym przez Zgromadzenie Wspólników. Pozwana nie może przy tym skutecznie bronić się twierdzeniem, że to na powodzie jako Prezesie Zarządu pozwanej spoczywał obowiązek właściwego gromadzenia dokumentacji pracowniczej oraz dokumentacji związanej z bieżącym funkcjonowaniem spółki. Nie wykazano bowiem, kiedy przedmiotowa dokumentacja została zdekompletowana i kto jest za to odpowiedzialny. W spornym okresie w Spółce nie było jednostki zajmującej się archiwizacją dokumentów, a oryginał uchwały mógł zaginąć zarówno w czasie sprawowania funkcji kierowniczych w Spółce przez powoda, jak i po rozwiązaniu przez niego umowy o pracę. W toku niniejszego procesu to jednak na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że nie doszło do podjęcia uchwały wskazanej i przedłożonej przez powoda w postaci kopii. Wobec zakończenia swojego zatrudnienia u pozwanej powód nie miał bowiem możliwości zdobycia oryginału powołanego dokumentu. Konsekwencje jego braku ponosi zatem Spółka jako pracodawca zobowiązany do przechowywania dokumentów, o czym słusznie wywodził Sąd pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dla dokonania ustaleń faktycznych odnośnie istnienia upoważnienia do zawarcia z powodem umowy o zakazie konkurencji bardzo istotne były również pierwsze zeznania P. M. (1), które wbrew zarzutom apelacji prawidłowo zostały ocenione przez Sąd Okręgowy. Na rozprawie w dniu 18 czerwca 2013 r. (k.171v-172) świadek stwierdził, że ma wiedzę, iż mógł zawrzeć z powodem umowę o zakazie konkurencji z dnia 1 lutego 2006 r., ponieważ wynikało to z pełnomocnictw udzielonych mu przez władze spółki. Dzisiaj wie, że to pełnomocnictwo nie było ważne. Świadek wskazał, że na podstawie pełnomocnictwa z dnia 14 stycznia 2004 r. mógł zawrzeć umowy o zakazie konkurencji z członkami zarządu M. Ż. i P. S. (1).

W ocenie Sądu drugiej instancji takie stwierdzenia P. M. (1) dowodzą, że uchwała z dnia 14 stycznia 2004 r. rzeczywiście została podjęta, nawet jeżeli wymieniony nie został zapoznany z jej oryginałem. Prezes Zarządu Spółki (...) był bowiem świadomy udzielonego mu upoważnienia, daty umocowania oraz jego zakresu. Nie podnosił również, aby istniało dla niego pełnomocnictwo we wskazanym zakresie z jakiegokolwiek innej daty poprzedzającej zawarcie umów o pracę i umów o zakazie konkurencji z powodem i M. Ż.. Świadek Z. L. nie wypowiedział się natomiast jednoznacznie ani w przedmiocie autentyczności podpisu na spornej uchwale, ani odnośnie możliwości podpisywania dokumentów wytwarzanych przez Spółkę w innych datach niż data ich wystawienia.

W tej sytuacji powoływanie się przez pozwaną po upływie wielu lat od faktycznego korzystania ze wskazanego pełnomocnictwa przez P. M. (1) i braku wcześniejszych zastrzeżeń ze strony władz Spółki do ważności uchwały z dnia 14 stycznia 2004 r., musi być uznane za działanie mające na celu jedynie realizację określonej taktyki procesowej w stosunku do powoda, którego odejście z pozwanej Spółki zostało źle odebrane przez członków organów przełożonych zaskoczonych podjętą przez powoda decyzją.

Zarzuty w omawianym zakresie okazały się zatem chybione, a Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż w świetle art. 101<sup>2</sup>§ 1 i 3 k.p. roszczenie powoda o zasądzenie odszkodowania z tytułu zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy jest uzasadnione.

Również zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że istniejący w przedsiębiorstwie pozwanej system premiowania nie był systemem, w którym przyznawane premie miały charakter premii uznaniowych, nie może być uznany za trafny.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że o charakterze premii należnej pracownikowi nie decyduje następcza ocena przedstawiciela pracodawcy czy przesłuchanych w sprawie świadków, ale źródła prawa pracy mające zastosowanie



w przypadku konkretnego pracownika oraz faktyczne zasady związane z przyznawaniem premii w określonym podmiocie.

Należy zwrócić uwagę, że wynagrodzenie pracownika, oprócz płacy zasadniczej, może obejmować różnego rodzaju dodatki o charakterze fakultatywnym albo obligatoryjnym, stałym lub okresowym. Jednym z takich dodatków może stać się premia będąca zmiennym składnikiem wynagrodzenia, do którego pracownik nabywa prawo w przypadku spełnienia wymogów określonych w wewnętrznych przepisach pracodawcy. Nagroda (nazywana również premią uznaniową) jest natomiast świadczeniem całkowicie uzależnionym od swobodnego uznania pracodawcy. Kryterium pozwalającym na rozróżnienie obu wymienionych składników wynagrodzenia jest to, czy pracodawca wskazał w obowiązujących u niego zasadach wynagradzania lub w umowie z pracownikiem skonkretyzowane przesłanki nabycia prawa do premii.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że premia należna powodowi miała charakter zadaniowy. Wskazuje na to zarówno treść aneksu z dnia 11 sierpnia 2011 r. do umowy o pracę z dnia 2 stycznia 2008 r., jak i dokumentu „Zasady przyznawania premii zadaniowej w (...) Sp.z o.o.”. W punkcie 3 powyższego aneksu wskazano na przysługujące powodowi prawo do premii kwartalnej w wysokości 150 % wynagrodzenia zasadniczego pracownika za dany kwartał wypłacanej na podstawie indywidualnych zadań pracownika. Zadania te, kwartalnie ustalane w ramach systemu(...), były ściśle określone dla powoda i zawierały wskaźniki, które musiały być przez niego osiągnięte, aby zadania zostały uznane za wykonane. Wszystkie zadania za sporny okres tj. I kwartał 2012 roku szczegółowo opisał Sąd Okręgowy odnosząc się również do stopnia wykonania tych zadań przez powoda. Ustalenia te Sąd drugiej instancji w pełni podziela nie widząc potrzeby ponownego ich analizowania zwłaszcza w kontekście zarzutów apelacyjnych, które nie wskazują na nieprawidłowości w tym zakresie. Apelująca Spółka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika twierdzi jedynie, że zebrany materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania osób zatrudnionych na kluczowych stanowiskach w Spółce wskazują na uznaniowy charakter premii powoda. Nie podnosi natomiast zastrzeżeń co do rodzaju i stopnia wykonania przez P. S. (1) zadań wynikających z ustaleń Sądu Okręgowego.

Także drugi ze wskazanych powyżej dokumentów dowodzi, że pracownikom zatrudnionym w spółce (...), w tym powodowi, przysługiwała premia zadaniowa. W § 3 „Zasad przyznawania premii zadaniowej w (...) Sp.z o.o.” wskazano, że pracownikom zatrudnionym na stanowisku Prezesa Zarządu (czyli powodowi) i dyrektorów przysługuje premia zadaniowa w okresach kwartalnych. Przepis § 4 stanowi z kolei, że wysokość procentowa premii dla poszczególnych pracowników określona jest w umowie o pracę lub innym dokumencie kadrowym. W przedmiotowym regulaminie podano też sytuacje wykluczające przyznanie premii za dany okres oraz skutkujące jej pomniejszeniem. Opisane zasady premiowania miały obowiązywać dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych od 1 sierpnia 2010 r. Pozwana nie wykazała jednocześnie, że po tej dacie w skuteczny sposób zmieniono powodowi warunki premiowania. Należy podkreślić, że w wyroku z 19 grudnia 1996 r. (sygn. akt I PKN 23/96, OSNP 1997/15/270) Sąd Najwyższy stwierdził, iż w sytuacji, gdy prawo pracownika do premii wynika z umowy o pracę, to niekorzystna zmiana regulaminu premiowania może nastąpić tylko za jego zgodą wyrażoną w porozumieniu zmieniającym lub w wypowiedzeniu warunków płacy. W przypadku niedokonania zmian w takiej formie, pracownik może domagać się wypłaty premii na dotychczasowych zasadach.

Odnosnie znaczenia „Instrukcji do programu zarządzającego systemem premiowym” trzeba za Sądem pierwszej instancji powtórzyć, że dokument ten nie zmienia charakteru premii przysługującej powodowi z zadaniowej na uznaniową, a stanowi jedynie opis/wytyczne do posługiwania się wprowadzonym systemem(...), który ułatwia rozliczanie pracowników z przydzielonych im zadań. Sam dokument określany jako „instrukcja” nie może przy tym zmieniać korzystniejszych dla powoda postanowień aneksowanej umowy o pracę czy regulaminu premiowania stojących wyżej w hierarchii źródeł prawa pracy.

Wobec powyższych okoliczności brak podstaw do uznania, że zeznania wymienionych w apelacji świadków powinny być traktowane jako mające decydujące znaczenie w ocenie charakteru premii powoda. Zeznania te, tak jak zeznania pozostałych przesłuchanych w sprawie osób, miały natomiast wpływ na ustalenie stanu faktycznego, w tym także w

zakresie sposobu przyznawania premii P. S. (1). Sąd wyciągnął jednak na ich podstawie inne wnioski niż oczekuje apelujący, co też należy uzasadnić. Wynikająca z powyższych zeznań okoliczność, iż po przeprowadzeniu całej procedury związanej z wpisaniem wykonanych zadań w systemie(...)przez pracownika do wypłaty premii konieczne było jeszcze zatwierdzenie przez przełożonego nie dowodzi uznaniowego charakteru analizowanego składnika wynagrodzenia. Decydując się na takie rozwiązanie pracodawca zabezpieczał się bowiem przed dowolnością wpisów w systemie, która mogłaby się pojawić w sytuacji postawienia dokonywania wpisów samemu pracownikowi i automatyzmu w przyznawaniu premii. Poza tym wykonanie niektórych zadań wymagało współpracy z przełożonymi oraz wiązało się z dodatkowymi uzgodnieniami czy negocjacjami. Jest to zrozumiałe zwłaszcza w przypadkach pracowników wyższego szczebla pełniących funkcje kierownicze. Początkowe odrzucenie wykonania zadań mogło zatem ostatecznie zostać zmienione po rozmowach z przełożonym i złożonych wyjaśnieniach. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika jednocześnie, że wykonanie powierzonych pracownikowi zadań w wymaganym stopniu nie mogło skutkować całkowitym pozbawieniem go premii wobec arbitralnej decyzji pracodawcy. Wprost przeciwnie – nawet częściowe niewykonanie zadania nie powodowało pozbawienia premii, a jedynie jej obniżenie.

Wszystkie zarzuty apelacji okazały się zatem chybione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego uzasadnia treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018, poz. 265) w wersji obowiązującej na datę wniesienia apelacji. Wskazane koszty obejmują wynagrodzenie adwokata, który reprezentował wnioskodawcę w toku postępowania drugoinstancyjnego.